

TRZECI DZIEŃ Festiwalu W BUKARESZCIE

DZIS 4 STRONY

(TELEFONEM Z BUKARESZTU)



SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 6 sierpnia 1953 r.

Nr 185 (1014) B Cena 20 gr



Polska delegatka Czesława Mazur z koreańskim towarzyszem Kun-Ben-Te.

Młody przewodnik z kapłanem „Zabrze - Wschód” — Czesław Ruszer, rozmawia z radzieckim delegatem, maszynistą kombinatu w kopalni Nr 4-5 „Nikolowa”, laureatem Nagrody Stalowskiej — J. Stranubecem (zdjęcie poniżej)



Polscy i holenderscy delegaci przed polską kwaterą w Bukareszcie przy ul. Ikonu (zdjęcie obok).



Polscy i niemieccy delegaci w przyjacielskiej rozmowie z rumuńskimi młodzieńcami (zdjęcie u dołu) (wszystkie zdjęcia CAF)



Pochód przyjaźni i braterstwa sportowców 48 krajów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Wspaniałe stadion im. 23 Sierpnia przeżywał ponownie wielki, radosny dzień. Trybuna stadionu z trudem mogły pomieścić przeszło 80 tysięcy rozradowanej i rozśpiewanej młodzieży, która przybyła we wtorek po południu na uroczystość otwarcia wielkiego festiwalowego spotkania sportowego — zawodów przyjaźni i braterstwa.

Słoneczna, piękna pogoda i upał dochodzący do 50 stopni nie odstraszyły nikogo, kto pragnął wziąć udział w wielkiej manifestacji sportowej. Ponad setki zapelnionych trybun stadionu, śmiech w promieniach sierpniowego słońca, łopota flagi narodowe wszystkich krajów świata, biorących udział w wielkim święcie młodzieży IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Pokój i przyjaźń — oto potrzebne hasła, które w dniach sierpnia nie tylko zdobi plac i ulice, stadiony i gmachy Bukaresztu, ale bardziej niż kiedykolwiek łączą nas wszystkich w walce o pokój i braterstwo, o lepszą przyszłość całego młodego pokolenia.

Okolo 4 tysięcy najlepszych postępowych sportowców świata — czarnych znad Nilu i żółtych z dalekich Chin, przodujących sportowców Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych — przyjechali do Bukaresztu, aby w szlachetnych zmaganiach na boiskach i płaszczyznach w halach i w szosach zacząć swoją przyjaźń, podać sobie bratnie dłonie. Stoją oni teraz obok siebie w bramie wejściowej na stadion i oto ponad stadionem płynie wesoła melodia marsza sportowego, rozlegają się pierwsze, gromkie oklaski. Na bieżnie stadionu wkracza w białych kostiumach przeszło 150-osobowa grupa dziewcząt z rumuńskiego Związku Młodzieży i Studentów, z wiankami pięknych, polnych kwiatów. Są to przodujące sportmanki rumuńskiego „Dynamo”. Ponad ich głowami łopota biały sztandar SFMD, niesiony wysoko przez czołowego gimnastyka „Dynamo” — Filipa.

Rozpoczyna się barwna i wielka deflada sportowców. W kolejności alfabetycznej krocza po bieżni stadionu reprezentacje 48 krajów, które zgłosiły swój udział w międzynarodowych zawodach braterstwa i przyjaźni. Pochód sportowców otwierają Algierczy, za nimi kroczy Anglia, Australijczycy, pięknie prezentują się Bułgarzy i Czechosłowacy, ubrani w jednolite, białe stroje sportowe. Dziewczeta uśmiechają się, wesoło wymachują kwiatami, klaszczą wraz z całą publicznością.

Zbliża się z kolei osiemdziesięciu sportowców z Chin Ludowych, maszerują równymi szóstkami sprężystym, elastycznym krokiem. Niech żyją sportowcy Chin! — rozlegają się raz po raz okrzyki na cześć sportowców chińskich. Sportowcy z NRD i z Niemiec zachodnich idą razem, jako jedna zwarta grupa. Flaga narodowa niesie dziesięciobójca Kramer, tuż obok niego idą dwie młodzieżki — zawodniczki piłki ręcznej Gündel i Salamon. Drugim bokserem przewodzi mistrz Europy w boksie Nieschke, wśród kolarzy rozpoznajemy uczestników wielkiego Węzła Pokoju Schura, Meistera, Treffli-

cha, Dintera, dalej widzimy czołowych lekkoatletów, Schroedera, Karzer, Jurawitza.

W żółtych turbanach maszerowali sportowcy Indii, za nimi reprezentanci Indonezji, pod sztandarem słońca sportowcy Gwatemali i Kuby, a dalej reprezentanci Włoch, Libanu, Maroko, Japonii i Norwegii z rekordzistą świata w rzucie młotem — Strandli na czele.

Na widowni zrywa się burza oklasków. Polonia — słychać wołania z tłumy. Nasi zawodnicy zyskali sobie już sympatię Rumunów. Na dziesięciu defilujących prezentują się wspaniale. Na czele kolumny z dużą flagą narodową maszeruje mistrz Europy w boksie Leszek Drogosz. Dalej idą w czerwonych kostiumach gimnastyczki Rakoczy, Świeżanka, płwakowiczka Miłkiewicz i namobiska rekordzistka Polski Kłemińska. Grupę zamykają bokserzy i zapasnicy.

Jeszcze nie umilkły gromkie oklaski na cześć naszych zawodników a już nowa fala braw płynnie po stadionie wraz z maszerującą przeszło 150 osobową grupą reprezentantów Związku Radzieckiego. Na białych opalone sylwetki radzieckich sportowców ubianych w czerwono-białe stroje wzbudziły zachwyt na stadionie. Wesoło powiewa czerwony sztandar Kraju Rad, który dzierży w swych rękach młodec Pucienko mając w asyście dwie młodzieżki gimnastyczki Zelejewa i Kowalowa. Sportowcy radziecy, tacy jak mistrz Europy w boksie Jenigbarian, bokserzy olimpijczyk Romanowski, lekkoatletki Uliwiec, Anufriew, Buzkina, bokserzy Szeziakas i Zaszchina, którzy maszerują dziś po bieżni stadionu, znają szeroki rozum sportowców ze swych sukcesów. Żywie i serdecznie oklaski, jakie otrzymują zawodnicy radziecy są wyrazem dowodem wielkiej dla nich sympatii postępowych sportowców i młodzieży świata.

Deflady zamyka przeszło 200 osobowa grupa sportowców Rumunii. Po deflady sportowcy ustawili się na stadionie. Do zabranych przemówił Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Rumunii Bidunaras Mande, który otwierając zawody powiedział m. in. „Niech w tych radosnych dniach wielkiego święta młodzieży świata, wasze spotkania sportowe na stadionie i olwiankach Bukaresztu przyczynią się do dalszego umacniania więzów przyjaźni i braterstwa między sportowcami całego świata”.

Po części oficjalnej odbyły się towarzyskie zawody kolarzy rumuńskich oraz pokazy hipiczne. Na zakończenie rozegrano pierwsze turniejowe spotkanie piłkarskie między młodzieżą reprezentacji Rumunii i austriacką drużyną Sturm (St. Polten). Zwyciężyli piłkarze rumuńscy 8:0 (4:0).

J. DEMPNIAR

Przez Warszawę, Paryż, Londyn, Moskwę...

(Korespondencja z Bukaresztu)

Jeszcze chwila, a oto uderza kaszkada radosnych, żywych dziecięcych taniec, jeszcze chwila i oto rusza jak rzeka na wiosnę nioga ciepła, najpiękniejsza uczucia miłości i braterstwa — płynnie pochód przyjaźni...

Starczy wyinaidacze festiwalowy po drugim dniu stwierdził, że jak Festiwal Festiwal — takiego pochodu nie widzieli. Ale mnie się wydaje, że dzieje się tak przede wszystkim dlatego że w tym roku jak nigdy przed tym od dnia zakończenia wojny umysł i serca ludzkie są tak spragnione głosem pokój, że jak gdyby cały nasz Festiwal, cały nasz pochód przemawiał do wszystkich ludzi dobrej woli głosem pokój i przyjaźni między narodami.

Oto poczyna wreszcie usłyszeć rozłana krew ludzka na polach Korca. Coraz więcej i więcej ludzi odwraca się niekiedy od ludzi mówiących o potrzebie wojny. Coraz więcej ludzi wyraża serce w braterskim uścisku do ludzi, mówiących słowa pokój i przyjaźni. Zburzeniemi tych ludzi był bukareszteński pochód wieloletniej reszty młodzieży. Dlatego tak porwał przede wszystkim ludzi, którzy byli w tym odczuwaniu piękna i świadomości tego, że jest nas coraz więcej i więcej. Na bukareszteńskim stadionie defilowało ramie w ramie wielu przedstawicieli Kraju Rad, Chin, krajów demokracji ludowej. Ale nie tylko w licejnym sile tłowi

wielkość festiwalowego pochodu. Jako jedna z pierwszych wśród defilujących szła samotnie z wielkim bojowniczymi szlachetnymi otoczeniem jedyną przedstawicielką Burmy piękna, wysoka dziewczyna o jasno wyrażonym przez szczerość twarzy. Wielka flaga dźwigną z ambitnym wysiłkiem. W jej dłoniach, w podmuchach łagodnego wiatru flaga płynnie jak obłok na niebie. Zilawo się, że niekiedy przybrana, w złotym stroju dziewczyna nie idzie, o plynie po stadionie. Tyle w tym wysiłku drobnej kruchej postaci wielkiej godności narodowej tute szlachetnej dumy człowieka. Tak samo z dumnym podniosłym jak równy z równym szły barwne kornaczki delegacji młodzieży, Afryki Południowej i Ameryki Kie. Wreszcie podniósł się słoneczny, choć nie Wielom, w biały h. Koszulach ruszono im na spotkanie. Nie miała chwila a już szczęśliwi. Wielom przy wędrowali na barkach młodych. Fran usza i tak bratersko, sułeceni kończyli deflady.

Przebiegnieśnikiem bankierów i handlarzem śmierci idzie naprzeciw ten bukareszteński pochód ze swoją niezawodną bronią — idea przyjaźni i pokój między narodami. Tej idei boi się nawzajem boi śmiertelnie zły świat krzywdy i przemocy. Zburzyła ona już niejedną gmach tyranii i na niejednym z nich zapaliło się stożce wolności. Gościnnie wiatr rośnie i

jego odyśca ino rocho. dzi się po wszystkich la-dach i oceanach świata. Kiedy opali pierwszy pul pochodu przez ten stadion, na przebiegu jeszcze jed-nu na postać. Był to ostatni uczestnik wielkiej szla-ty, która przytuliła mied-duk o pracy młodzieży da-jacej duwad jak biskie sa-że festiwalowe idee, że za Festiwalom za młodzieżą w nim uczestnicząca, stoi wielka, 70 milionowa gro-mada, która potrafi słowa zmienić w czyn.

Oczywiście o tym wiel-kim pochodzie nie mało zabraknąć i nas — Pola-kow. Sztu oni radzieli i aumny z tego, że dziś sło-wo Polska znaczą dla wszyst-kich uczestników Festiva-lu to samo co słowo pokój i przyjaźni. Sztu młodzie-żacy lud rumuński który w tym dniu pokazał co znaczą serce ludzkie. Ale nasz pochód rozpoczęty w pierw-szym dniu nie skończył się z zapadnięciem zmierzchu na bukareszteńskim stadi-onie. Będzie on iść bezu-stannie przez cały świat, rumuński kraj przez Warszawę, Paryż, Londyn i Moskwę, przez cały świat. Pochód ten będzie rósł i marzył się przez niekiedy, rzeki, chłuby, namiętność, będzie krokiem ludzkiej wiary i umocnienia sił przyjaźni i braterstwa. Teg nuch du riki nie a-tryma, niki nie przesko-dzi, bu za nim idzie w krok ludzkie szczęście.

JERZY PIÓRKOWSKI

MIGÓWKI festiwalowe

W dalszym ciągu przybywają do Bukaresztu delegacje z różnych krajów na IV Światowy Festiwal Młodzieży. M. in. przybyła szczególnie ukochana przez młodzież świata, bohaterka Francuska Raymonde Dien, witała serdecznie przez delegatów Festiwalu, Raymonde Dien oświadczyła z nieopisaną radością: „Dowiedziałam się po przybyciu do Bukaresztu o uwolnieniu Henri Martina. Ten fakt przyczy-nił się do wznowienia walki młodzieży francuskiej o uwolnie-nie wszystkich patriotów mego kraju. Chętnie byłbym bardzo spo-tkać się z naszym francuskim, bohaterem marynarzem. Niech żyje IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów pod hasłem: Pokój i Przyjaźń! Dzieńkuje młodzieży i całemu narodowi rumuńskiemu za tak serdeczne przyjęcie”.

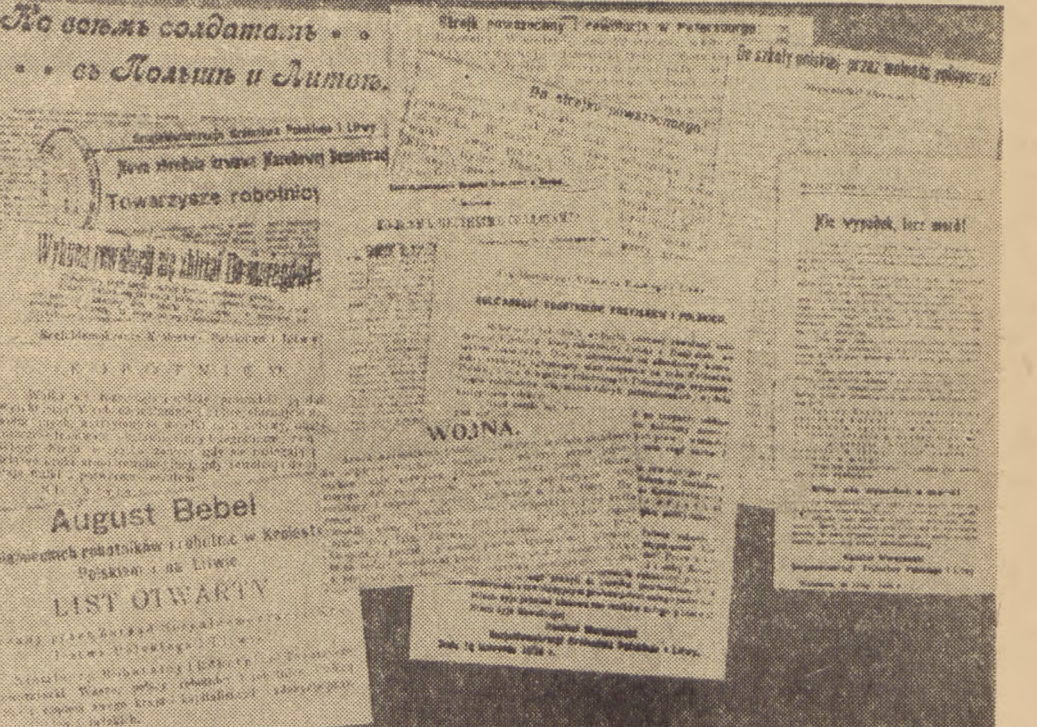
Wśród delegacji norweskiej znajduje się najmłodszy uczestnik Festiwalu, 10-letni Vlurn Finn z Oslo. Z liczną delegacją młodzieży zachodnich Niemiec przyjechał

na Festiwal znany malarz niemiecki Erkenberg Lembatsch. Na ulicach Bukaresztu możemy zobaczyć tysiące chłopców i dziewcząt wymieniających autografy. Już w pierwszych dniach Festiwalu delegaci zbierali autografy i wymieniali zdjęcia. Pionier rumuński, Florian Panotescu może poszczycić się 137 autografami. Clemny, opalony chłopak ma teraz 137 nowych przyjaciół z różnych zakątków świata. Student włoski Arno Silvano tak małał w notcie rumuńskiego pioniera: „Mojemu drożemu przyjacielowi — serdecznie podziękowałam i życzenia szczęśliwej przyszłości w pięknym kraju”.

W Bukareszcie, w wielu sa-lach kinowych i ogródach wy-swietlano filmy produkcji róż-nych krajów. Największą popu-larnością cieszyły się następu-jące filmy: Film radziecki „Zni-wa” i film czeski „Anna proletar-iuszka”. Żywo przyjęli widzo-wo film polski „Miasto nie-ujażmione”. Filmy oglądało wczoraj ponad 10 tys. ludzi. G. G.

W końcu lipca br. miało 60 lat od chwili utworzenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego — bojowej rewolucyjnej partii robotniczej, która po połączeniu w 1900 r. z socjaldemokracją litewską przyjęła nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). SDKPiL była partia marksistowską. Stojąc na gruncie proletariackiego internacjonalizmu konsekwentnie zwalczała wszelkie przejawy nacjonalizmu szerzonego przez PPS, wzywała do solidarności z proletariatem rosyjskim w wspólnej walce o obalenie caratu, kapitalizmu o socjalizm. Mógłbym i sercem SDKPiL były płomienni rewolucjon-nicy: Julian Marchlewski, Róża Luksemburg, Feliks Dzierżyński, Bronisław Wesolowski i tacy nieugięci szermierze walki o wolność i prawa pracujących. SDKPiL ze wszystkich sekcji II Międzynarodówki była najbliższą bolszewizmowi i współdziałała z wszystkimi bojowymi wystąpieniami proletariatu rosyjskiego. Na zdjęciu — odezwy i ulotki SDKPiL z lat 1904—1906.

Na stronie 2 — jako pierwszy z materiałów o SDKPiL i jej przyrodach — zamieszczamy wycinek z broszury Zofii Marchlewskiej o Bronisławie Wesolowskim — nie-ugiętym bojowniku SDKPiL.



Dwie połowy serca

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Chodźcie z nami na małą przedzielę, drodzy czytelnicy. Na razie nie będziemy się zatrzymywali przy grupie rozbieganych chłopców...

Przepraszam, które podawać nam będą notatki z prośbą o wpisanie paru słów w naszym odczytym języku...

Pójdźmy tam, gdzie na Cala Victorii obok wysoki, ośnieżonych gmachów rozsiadł się piękny, o białych kolumnach domek...

Wtedy, co miścisie się w tym białym domku pod kolumnami? Książki, tysiące książek we wszystkich chyba językach świata...

Gdy nieco ochłodził się młoty, przeczynamy jego wiersze. Gdzieś pięknie i pełnie brzmiąc słowa naszego wiersza...

Co byście chcieli, przyjaciele? Patrząc, oto brunatny chłopak w czerwonym futerku. Może Stryżyczyk, może Turak, może Arab...

Do rozmowy wtrąca się młody amerykański robotnik. — Słuchaj... powiedz mi... Słuchaj! W naszym kraju takich jak ty...

Jac go ramieniem i po namyśle dodaje: — nasze gazety nie prawdziwego w Was nie piszą...

Przyjeżdż Mike do Kowala. Do Wandy Chachaj, naszej przewodniczki, do Pachulskiej która śpiewała „Koraliczki”...

A wiecie kto są te trzy dziewczęta w świątecznych mundurkach, które mijamy na Placu Liberacji...

Mike nie słyszy... W tej chwili bowiem szeptał coś do niego Heniek Kowal... — Member of Parliament, jak nazywają w podziemiu naszego państwa...

Jeśli przyjeżdżesz do Warszawy... Kowal niecierpliwie szuka wzrokiem tłumacza... — jeśli przyjeżdżesz do Warszawy...

Mike chciałby przyjechać do Warszawy. Wiele o niej słyszał jeszcze w Ameryce. Cieszył się dziś raz z nami z podpisania rozejmu w Korei...

Do rozmowy wtrąca się młody amerykański robotnik. — Słuchaj... powiedz mi... Słuchaj! W naszym kraju takich jak ty...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Popatrzmy na Bukareszt nocą. Gra światłami, błyszczą kolumny flag, rozbrzmiewa śpiewem i wesołym młodzieży strumieniem...

Jak dobrze jest być wśród przyjaciół. Jak dobrze jest wiedzieć na pewno, że lasy nas wszystkich gorąco uczucie przyjaźni i wola pokoju.

Są na świecie ciemne siły, które marzą o milionowych złotych zdobytch na rzezi wojennej...

A może pójdźmy teraz do jednego z parków, czytelniku. Weździemy do zbudowanego na świętym powietrzu pięknej teatru zwanego arene Libertații...

A może przejdziemy się do parku im. Stalina, gdzie wieczorem podczas występów naszych czołwiczek i baletu z wieloletnimi widzami...

A może zatrzymamy się razem z młodymi Chincizkami, który pod rece ze Szokotami i Szwedami oglądają na jednej z alei posąg ludzi...

Żnów oglądamy zdjęcia. Z dużej fotografii śmieje się do nas polski metalowiec. Skąd ten chłopak?

Wydziału I Mechanicznego zuchła hasło: „Każdy zetemowiec — dobrą gospodarzem naszej fabryki...”

Ogoda momentu młodzież „Ursusa” w trosce o szerszą przebudowę naszej wsi przystąpiła do walki z marnotrawstwem...

W II kwartale br. załoga Wydziału I Mechanicznego oszczędziła m. in. 2245 m bieżących materiałów...

W III kwartale oszczędziła 225 proc. Długa jest lista osiągnięć oszczędnościowych...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...



W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

I. Stachanowska Narada Mistrzów Oszczędzania w „Ursusie”

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

2 notatnika Delegata

Sadze, że uczynię lepiej jeśli zachowam nazwiska trzech swoich austriackich przyjaciół w tajemnicy...

czy szkole — wyjaśniłem. Francuś westchnął a Walter zapytał mnie żywo...

Żnów oglądamy zdjęcia. Z dużej fotografii śmieje się do nas polski metalowiec. Skąd ten chłopak?

Wydziału I Mechanicznego zuchła hasło: „Każdy zetemowiec — dobrą gospodarzem naszej fabryki...”

Ogoda momentu młodzież „Ursusa” w trosce o szerszą przebudowę naszej wsi przystąpiła do walki z marnotrawstwem...

W II kwartale br. załoga Wydziału I Mechanicznego oszczędziła m. in. 2245 m bieżących materiałów...

W III kwartale oszczędziła 225 proc. Długa jest lista osiągnięć oszczędnościowych...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

W I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania, która zorganizował ZMP w...

Dlaczego młodzież Jugosławii nie uczestniczy w Festiwalu

W nr 16 gazety Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Festiwalu z dnia 1 sierpnia 1953 r. pod tytułem: „Dlaczego młodzież Jugosławii nie uczestniczy w Festiwalu...”

Zawładnięto nas, że kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej nie przyjęło zaproszenia...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

Jeśli kierownictwo Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej jest zwolennikiem pokoju i przyjazni między młodzieżą...

ZOFIA MARCHLEWSKA

TOWARZYSZ „SMUTNY”

(Fragment reportażu z życia polskiego rewolucjonisty, wybitnego działacza SDKPiL Bronisława Wołoskiego)

Kieszonkowy notes inżyniera Wołoskiego pokrywa się dziwnymi znakami: trójkąty, kwadraty, truty i śruby...

„W mieszkaniu przy ulicy Królewieckiej pod numerem 31 rozpoczyna się życie pełne tajemnic. Przy stole siedzi Janina...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

Powinniśmy ją z naszej strony przepisać i być zupełnie przygotowanymi...

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

„W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...”

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

W tym samym czasie, kiedy my bierzemy udział w I Stachanowskiej Naradzie Mistrzów Oszczędzania...

Chojnacki rekordzista Polski w rucie dyskiem

W trzecim dniu Spartakiady OW Warszawa Chojnacki pobit rekord Polski w rucie dyskiem uzyskując doskonały wynik 50,30...

Chojnacki rzucał bardzo regularnie mając drugi najlepszy rzut 49,68. A pozostałe również w granicach rekordu...

Piękny wyczyn młodego lekkoatlety

Polakiem, który przekroczył w rucie dyskiem 50 m. Henryk Chojnacki ma 24 lata, a lekkoatletyka uprawia dopiero trzeci rok...

Chojnacki był koleżanką z ławki w szkole, a pozostałe również w granicach rekordu...

ŻOŁYŃSKA TAMA

Przez Żołyń, wioskę dużą — chyba jedną z największych w powiecie łanuckim, przepływa mała rzeczka, raczej przepływa nią strumyk. Są okresy, gdy korytem rzeki przepływa duża fala wody — wtedy rzeka staje się pyszna, krągła, kapryśna. Jej wody nie chęć plynąć ubożem, utartym szlakiem, lecz świdują sobie czoło do nowo powstałego. Ale są okresy, szczególnie w porze letniej, gdy rzeka niemalże ciurka kropelkami.

Zemla po obu stronach tego potoku jest lekka, sypka, piaszczysta. Trudna do uprawy, nierodząca — spragniona wodą, a strumyk pomaga tu glebie — jak przysłowiu umiaru nie kaździło.

Bywały lata, a Żołyń pamięta ich wiele, tak np. w ubiegłym roku było, że w publicznych zagrodach woda w studniach wysychała. Nic więc dziwnego, że gospodarze łakomi wykorzystania każdego skrawka ziemi — musieli poddać się przydatnym, zrzędnym z nie dającej nadziei korzyści uprawy i pozostawiać leżącą nad rzeczką glebę odłogiem. Wokół brzozy rzeki w otulę miejscach nawet pastwiska nie można było utrzymać, trawa wysychała, coraz śmiej zaczęły wylądzać się w tym miejscu przyszyte tworzące „Żołyńską Saharę”. Z warunkami dylkowanymi przez przyrodę godano się w wiosnę od 25 lat. Od 25 lat — bo dawniej — jak mówi starożytni — rzeka miała większą wodę, a tedy gleba tu dobrze rodziła.

Zmieniło się i w Żołyń życie, gdy ujął władzę rząd robotniczo-chłopski. Powstała tu szkoła 11-letnia do rąk zabukowanego biedą i trudami chłopca dotarła gazeta, książki, rozpoczęły swo-

ją pracę rady narodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej. Żołyń zaczęli odwiedzać coraz częściej agitatorzy ze słowem prawdy o władzy robotniczo-chłopskiej, o budowie nowej Ojczyzny. Żołyńscy gospodarze zaczęli inaczej spoglądać na życie, szerzej, śmiejąc, po nowemu, bardziej po gospodarsku. Wspólnie rozmyśla się tu i dewizę o różnych sprawach gromadły. Wspólnie wybudowano własnymi siłami i środkami gromadzkimi most, wspólnie wybudowano gromadzką szarwarkę dla tynie. A gdy w marcu ub. roku zastanawiano się jak uczcić 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta, zrodziła się śmiała myśl, która już kielkowała wśród chłopów: **wybudujemy tamę na rzecz, która w czasie przypływów zbierze nam będzie wodę na nawadnianie naszych pól.**

Powstał komitet budowy tamy, w skład którego weszło 12 gospodarzy. Zaczęto organizować gromadzką zabawę i inne imprezy dochodowe na ten cel. Żołyńskim chłopom przyszło z pomocą państwo opracowując plan budowy, dające wiele ton cementu oraz przydzielając personel techniczny dla budowy tamy. I rozpoczęto pierwsze prace. Początkowo, jak to zawsze w początkach bywa, szło opornie — komitet wyznaczył szarwarkę dla budowy, wielu chłopów niechętnie się do niego wywiązywało. Ale gdy grobla okalająca przyszły zbiornik zaczęła nabierać kształtu, gdy widać przyszedł tamę stawała się coraz wyraźniejsza — coraz bliżej pomagali przy budowie gospodarze. Przyszliżali furmanami do wywozu i przywozu ziemi, przychodzili starsi, kobiety, młodzież, by pomóc przy wykopach, przy ustawianiu grobli Budowa tamy postępowala szybko, naprzód i miała być zakończona jesienią br. Ale gdy ludzie pracy całej Polski w okre-

śli przedlipcowym wzmagały swoje wysiłki, aby lepszymi wynikami w pracy godnie powitać Światło Odrodzenia i żołyńscy chłopcy zwiększyli aktywność przy budowie. Mimo wielu prac w polu, a ostatnio, mimo prac żniwnych, znajdowano czas i dla tamy. Szczególnie ofiarnie w tym okresie pracowała przy budowie młodzież.

22 lipca tama była gotowa. Zjechało się w tym dniu do Żołyń na uroczystość otwarcia budowy wiele gości. Zeszli się gospodarze, kobiety, młodzież dzieci i starsi chłopcy ze wszystkich zakątków wioski i z sąsiednich gromad. Żołyńscy chłopcy dumnie spoglądali na dzieło swoich rąk — rozległy zbiornik wypełniony był już na 5 metrów głębokości woda.

Od tego dnia spierzona woda zapewni wilgoć glebie blisko 400-tu gospodarstw mających ziemię w pobliżu rzeki. Pozwoli to użyć wiele hektarów nieużytków, na wielu hektarach zwiększy się urodzajność gleby. Więcej plonów zbierać będą chłopcy żołyńscy, więcej będą mogli dostarczyć chleba dla miasta.

Za swój kolektywny czyn, za swoją inicjatywę i troskę o wspólne dobro gromady — gospodarze w Żołyń otrzymali od władz w podarunku radiodziennik.

A gdy miejscowi i goście w rytym oberka wywijali na wesoło zabawie — Wincenty Leja, Augustyn Leja i jeszcze paru żołyńców, nie mogąc rozstać się z widokiem swojej tamy rozprawiłi już o dalszych planach:

— A no, trzeba będzie w naszym zbiorniku zaprowadzić hodowlę ryb.

Po tym wykorzystamy spierzanie wody, zbudujemy własną elektrownię. Oświetlimy gromadę...

I myśli gospodarzy śmiało wylegały w niedaleką przyszłość, coraz radośniej przyszłość do niedawna zapadłej reszowskiej wsi, w której coraz bardziej dojrzała myśl o wspólnej, kolektywnej gospodarce na roli.

W. BORSUK



Foto CAF

Fragment rynku we Wrocławiu

Lipiec był pierwszym miesiącem pracy brigad rolnych SP. W tym miesiącu młodzież liczących szkół zawodowych i ogólnoszkolnych wychylała do państwowych gospodarstw rolnych, aby pomagać w kampanii żniwno-omłotowej.

Do PGR-ów Zagzewo i Kozłowo w pow. Nidzica, woj. olsztynskie, przyjechała młodzież z woj. kieleckiego — dwie brigady rolnych SP.

Chłopcy z zainteresowaniem przyglądali się wielkim łanom zboża, obliczali ile trzeba włożyć tego typu roboty (nie dzieć marne). A wystarczy, żeby tu na dole odrzucić ten kawałek kamienia. Pomyśleli sobie, ile zyska na tym kopalnia?!

Brigada Stefana osiągnęła 130 procent normy i od tego czasu nie obniżała już ustalonego przez siebie wydobycia. Stefan był delegatem młodzieży z województwa kieleckiego. W przeddzień przyjeżdżając do Zagzewa, w konferencji obradował z przedstawicielami organizacji i w pierwszym dniu sierpnia rozpoczął pracę nową metodą. Utworzył na ścianie jednolitą brigadę, obejmującą wszystkie zmiany. Wspólnie kierownictwo i przekazywanie pracy przez jedną zmianę drugiej, zaoszczędzi wiele czasu, skoordynuje pracę i plan na ścianie.

Ulatwi to wykonywanie cyklu w ciągu doby — opowiadał Stefan — nauczy to chłopów od daty wstawiania się do pracy na ścianie. Pięknie całej kopalni jak powinna wyglądać praca zorganizowana po nowemu.

H. ADAMIECKA

„OSZCZĘDNOŚĆ”

Fotograf pracownicy ZP ZMP w Aleksandrowie Kujawskim nie zapamiętał na imię prasy. Przyzwyczajony, jak powiadała — ma prasa z ubiegłego miesiąca. Czy „oszczędnie”? Co?



Nie zapamiętaliście jeszcze prasy na ten miesiąc. Po co, mamy jeszcze zeszłego miesiąca.

Opisane na podstawie korespondencji MIECZYSLAWA KOZERA

RADIO

na dzień 6 sierpnia 1953 r. (CZWARTEK)

Program I — na 1411 1322 m. Program dnia: 6.06, 15.23, Wadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 7.20, 12.00, 20.00, 20.00, 21.00, 21.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncec powonny, 6.10 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Koncec powonny, 7.50 Kalendarz Radowy, 8.00 Koncec solistów, 8.30 Aud. dla dzieci starszych, 8.35 Audycja literacka, 9.15 Koncec muzyki rozrywkowej, 9.30 Pierwsza, 10.30 Muzyka balowa, 11.15 Muzyka i aktualność, 11.45 Głos maja kobiet, 12.15 „Na swoją stronę” — gra zespołu „Tadeusza Kościuszki”, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Wieś taneczna i śpiewa, 13.15 Muzyka popularna, 13.35 Pierwsza, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka ludowa w wykonaniu Ludowa Różni, 16.30 Skrajki PR, 17.00 Chór pod dyr. Karola Strzyły, 18.45 Muzyka symfoniczna, 17.05 Audycja dla muzyków, 20.20 Koncec Ork. Rozrywkowej, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 „Faraon” — pow. Bolesława Prusa, 21.05 Koncec solistów, 21.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. Karola Strzyły, 22.20 Audycja o książce Wiktora Hugo pt. „Człowiek smutny”, 22.40 Sonata fortepianowa Scarlatti z „Mozarta” — gra May del Ligo.

Na kolonii ZBM-Warszawa w Świeradowie-Zdroju panuje nieporządek

Podezamy gdy z większości kolonii napływają listy świadczące, że tegoroczny odczynnik dzieci, został zorganizowany dobrze, kolonia ZBM-1 z Warszawy w Świeradowie-Zdroju jest słabo przygotowana.

Funkcję kierownika spełnia ob. Rycht, urzędniczą referatową socjalnego ZBM-1, która jak sama zresztą twierdzi, w pracy wychowawczej orientuje się bardzo słabo.

Kierownik wychowawczy, młody student Palewski, aczkolwiek wykazuje dużo chęci w zorganizowaniu pracy wychowawczej, ma jednak zbyt

Stefan Szymkowiak kocha swą piękną górniczą pracę

Chodnik zacisnęło w ostatnich, najgorętszych dniach miesiąca. O „unięta obudowa” zatrudniwała dopływ do ściany. Chłopcom z brigady Stefana Szymkowiaka zdawało się, że już... już... „a niewiele brakuje do tego, żeby brigada zaważyła swój czerwony plan. Wstyd ogarniał na samą myśl o tym. Przyszli akurat na czystą, wysoką ścianę, że tylko chwycić się za robotę. Zagrożony honor brigady, która już od dawna przekraczała wysokość normy, nie dawał spokoju.

A tymczasem robota na ścianie posuwała się coraz wolniej, była wiadomo, że jeszcze pół szychty, jeszcze parę godzin, a młotki zupełnie umilkną na ścianie.

Po wyjeździe ze zmiany Stefan popatrzył uważnie po markowych twarzach kolegów: „No jak, bezczymy sobie spać na dole, dopóki nie naprawią chodnika?...” — „Eh, chłopaku, a może tak zajmijmy się tym drzewem sam?” — Rozmawiali o tym jeszcze długo idąc do domu.

Nazajutrz chłopcy ustawieni jeden obok drugiego w długim szeregu, podawali sobie z rąk do rąk bele drzewa, ciągnąc je przez 270 m chodnika i pchali. Praca mogła ruszyć od nowa. Brigada nie tylko wykonała plan, ale i poważnie go przekroczyła.

Kiedy przez megalofon rozbrzmiało po terenie kopalni ogłoszenie, że „Thorez” wykonał swój czerwony plan w 102 proc. Stefan i członkowie jego brigady wiedzieli, że to jest również ich zwycięstwo.

Do kopalni zjechał Stefan Szymkowiak po raz pierwszy sędziem przedlipcowym wzmagały swoje wysiłki, aby lepszymi wynikami w pracy godnie powitać Światło Odrodzenia i żołyńscy chłopcy zwiększyli aktywność przy budowie. Mimo wielu prac w polu, a ostatnio, mimo prac żniwnych, znajdowano czas i dla tamy. Szczególnie ofiarnie w tym okresie pracowała przy budowie młodzież.

W 1950 roku Stefan przeniósł się do Wąbrzyska. Na 12 pokładzie „Thoreza”, gdzie zaczął pracować, było wielu młodych chłopców, którym działało się nie najlepiej. Wszyscy prawie pracowali przy pomocniczych robotach — na dniekcie. Kiedy któryś z nich zwracał się do

dozoru z prośbą — „dopuszczcie mnie na pokład”, zwrócano z odpowiedzią i wszystko zostawiano na staremu. Tylko niektórzy starsi górnicy sarkali: „Ech wy smarkacze, czego to od razu wam się zachciewa — zaraz na ścianę — zaraz być górnikiem! Siedzieć pierośkie chłopaki cichot! Macie jeszcze czas?”

Na zebraniu z tempem Stefana zaproponował: „Stworzy młodzieżową brigadę na pokładzie”.

Chłopcy na wyścigi zgłaszały się do nowej brigady. Stefan został wybrany przewodniczącym. Błagał do siebie parę lat górnikiem, miał doświadczenie, a koleży lubili i był za wesołe, koleżeńskie usposobienie.

Wiele było trudności i nie od razu brigada Szymkowiaka uzyskała miano przodującej na „Thorezie”. Trzeba było nie tylko nauczyć chłopów robienia młotkiem na ścianie, ale i nauczyć ich kochać swoją pracę i kopalnię.

Trzeba było wyrwać z korytni wiele starych nawyków, zlikwidować bumelanctwo i niedbalą partacką grupę. Stefan i Juliusz Nowak, roboty partyn, poznawali na wleki każdego z chłopów, z każdym rozmawiali. Z całą brigadą rozmawiali wszyscy, co się działo na ścianie kopalni. Powoli powstał zwyczaj, odcygnięcia pracy któryś z brzdęków dawano zamieszany z kamieniem urówek! Nie damo utarła się na „Thorezie” opinia, że najrozsądniejszy wiegieł daje brigada Szymkowiaka. „Bo pomyśleli chłopcy, — tłumaczył Stefan — wiegieł z kamieniem jedzie na

O dwóch brigadach rolnych SP

Lipiec był pierwszym miesiącem pracy brigad rolnych SP. W tym miesiącu młodzież liczących szkół zawodowych i ogólnoszkolnych wychylała do państwowych gospodarstw rolnych, aby pomagać w kampanii żniwno-omłotowej.

Do PGR-ów Zagzewo i Kozłowo w pow. Nidzica, woj. olsztynskie, przyjechała młodzież z woj. kieleckiego — dwie brigady rolnych SP.

Chłopcy z zainteresowaniem przyglądali się wielkim łanom zboża, obliczali ile trzeba włożyć tego typu roboty (nie dzieć marne). A wystarczy, żeby tu na dole odrzucić ten kawałek kamienia. Pomyśleli sobie, ile zyska na tym kopalnia?!

Brigada Stefana osiągnęła 130 procent normy i od tego czasu nie obniżała już ustalonego przez siebie wydobycia. Stefan był delegatem młodzieży z województwa kieleckiego. W przeddzień przyjeżdżając do Zagzewa, w konferencji obradował z przedstawicielami organizacji i w pierwszym dniu sierpnia rozpoczął pracę nową metodą. Utworzył na ścianie jednolitą brigadę, obejmującą wszystkie zmiany. Wspólnie kierownictwo i przekazywanie pracy przez jedną zmianę drugiej, zaoszczędzi wiele czasu, skoordynuje pracę i plan na ścianie.

Ulatwi to wykonywanie cyklu w ciągu doby — opowiadał Stefan — nauczy to chłopów od daty wstawiania się do pracy na ścianie. Pięknie całej kopalni jak powinna wyglądać praca zorganizowana po nowemu.

Niedociągnięcia w brigadzie i ogólne niezadowolenie junaków wykorzystali bumelanctwo, którzy demobilizowali junaków, rozpowszechniając pogłoski, jakoby młodzież przyjechała do PGR-ów nie po to by pracować, lecz po to, by wypoczywać.

„Teorie” te znajdowały posłuch u części młodzieży, która pod różnymi pretekstami próbowała nie wychodzić do pracy. Bumelanctwo spowodowało spadek wydajności pracy, a co za tym

szło, zmniejszenie wynagrodzenia junaków.

Taki stan rzeczy mógł powstać tylko przy absolutnym braku jakiejkolwiek troski o junaków, przy absolutnym braku pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży, przy braku jakiegokolwiek prób stworzenia zdrowej atmosfery, krytyki i samokrytyki. Organizacja zetempowska w brigadzie wydała tylko jedną gazetkę ścienne, wykonana z ilustracji, zamieszczonych w innych pismach. Organizacja zetempowska w brigadzie nie przeprowadziła ani jednej powiadki, nie wprowadziła czytelnictwa gazet ani książek. Dobrze zaopatrzona biblioteka w PGR-ze była przez cały miesiąc zamknięta. W brigadzie nie było też życia sportowego. Wprawdzie na początku junacy otrzymali piłkę, ale wkrótce przepadała ona bez wieści.

Zupełnie inaczej wyglądała praca brigady SP w Kozłowie. Tutaj organizacja zetempowska pracowała z planem i wykonywała postawione przed nią zadania.

Aktywni zetempowscy, którzy przyjechali z brigadą, przywieźli ze sobą 20 książek. Od pierwszych dni została uruchomiona biblioteka zespołu. Junacy zorganizowali zespoły złożone z czytelników i zespoły szkoleniowe. Młodzież grywała w siatkówkę i piłkę nożną. Powstała także 15-osobowa drużyna lekkoatletyczna, która w rozgrywkach powiatowych zajęła trzecie miejsce. Junacy pokochali sport. Często organizowali rozgrywki z koleżkami z PGR-ami w Kozłowie.

Stawka i Zakrzewo. Wydali oni także dwie gazetki ścienne o życiu swej brigady, gazetkę poświęconą Festiwalowi i jedną fotograficzną.

Co dziennie na apelu wieczornym odczytywane były meldunki o wykonaniu zadań przez poszczególne plutony junaków. Na apelach omawiane były również zadania na dzień następny.

Junacy w Kozłowie dobrze zdali egzamin. Zauważając to należy kierownictwu organizacji zetempowskiej i dowódcy brigady, tow. Tulakowi. Wiele troski o dobre warunki młodzieży wykazał również dyrektor zespołu PGR w Kozłowie.

Czy w Zagzewie nie mogłoby być tak, jak w Kozłowie?

J. KOWALCZYK

POMYŚL

Przebieżając od lewego górnego narożnika wpisujemy składowe szachownego 12 party niech podsunęli... przy czym należy zachować wymienioną koleją... Prawidłowo wpisane... czytane kolejno rzędami pionowymi, dają to rozwiązanie.

12	15	18	21	24	27	30	33	36	39	42	45	48	51	54	57	60	63	66	69	72	75	78	81	84	87	90	93	96	99	102	105	108	111	114	117	120	123	126	129	132	135	138	141	144	147	150	153	156	159	162	165	168	171	174	177	180	183	186	189	192	195	198	201	204	207	210	213	216	219	222	225	228	231	234	237	240	243	246	249	252	255	258	261	264	267	270	273	276	279	282	285	288	291	294	297	300	303	306	309	312	315	318	321	324	327	330	333	336	339	342	345	348	351	354	357	360	363	366	369	372	375	378	381	384	387	390	393	396	399	402	405	408	411	414	417	420	423	426	429	432	435	438	441	444	447	450	453	456	459	462	465	468	471	474	477	480	483	486	489	492	495	498	501	504	507	510	513	516	519	522	525	528	531	534	537	540	543	546	549	552	555	558	561	564	567	570	573	576	579	582	585	588	591	594	597	600	603	606	609	612	615	618	621	624	627	630	633	636	639	642	645	648	651	654	657	660	663	666	669	672	675	678	681	684	687	690	693	696	699	702	705	708	711	714	717	720	723	726	729	732	735	738	741	744	747	750	753	756	759	762	765	768	771	774	777	780	783	786	789	792	795	798	801	804	807	810	813	816	819	822	825	828	831	834	837	840	843	846	849	852	855	858	861	864	867	870	873	876	879	882	885	888	891	894	897	900	903	906	909	912	915	918	921	924	927	930	933	936	939	942	945	948	951	954	957	960	963	966	969	972	975	978	981	984	987	990	993	996	999	1002	1005	1008	1011	1014	1017	1020	1023	1026	1029	1032	1035	1038	1041	1044	1047	1050	1053	1056	1059	1062	1065	1068	1071	1074	1077	1080	1083	1086	1089	1092	1095	1098	1101	1104	1107	1110	1113	1116	1119	1122	1125	1128	1131	1134	1137	1140	1143	1146	1149	1152	1155	1158	1161	1164	1167	1170	1173	1176	1179	1182	1185	1188	1191	1194	1197	1200	1203	1206	1209	1212	1215	1218	1221	1224	1227	1230	1233	1236	1239	1242	1245	1248	1251	1254	1257	1260	1263	1266	1269	1272	1275	1278	1281	1284	1287	1290	1293	1296	1299	1302	1305	1308	1311	1314	1317	1320	1323	1326	1329	1332	1335	1338	1341	1344	1347	1350	1353	1356	1359	1362	1365	1368	1371	1374	1377	1380	1383	1386	1389	1392	1395	1398	1401	1404	1407	1410	1413	1416	1419	1422	1425	1428	1431	1434	1437	1440	1443	1446	1449	1452	1455	1458	1461	1464	1467	1470	1473	1476	1479	1482	1485	1488	1491	1494	1497	1500	1503	1506	1509	1512	1515	1518	1521	1524	1527	1530	1533	1536	1539	1542	1545	1548	1551	1554	1557	1560	1563	1566	1569	1572	1575	1578	1581	1584	1587	1590	1593	1596	1599	1602	1605	1608	1611	1614	1617	1620	1623	1626	1629	1632	1635	1638	1641	1644	1647	1650	1653	1656	1659	1662	1665	1668	1671	1674	1677	1680	1683	1686	1689	1692	1695	1698	1701	1704	1707	1710	1713	1716	1719	1722	1725	1728	1731	1734	1737	1740	1743	1746	1749	1752	1755	1758	1761	1764	1767
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------

Festiwal Pokoju i Przyjaźni

Młodzież miast i wsi zaciąga festiwalowe warty

Młodzież polska wzięła udział w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Wznowieniem wstawki w pracy i powzięciem wielu zobowiązań. W chwili rozpoczęcia Festiwalu w wielu zakładach naszego kraju młodzież stanęła na „wartach festiwalowych”.

Jedni z pierwszych „festiwalowych warty” zaciągali młodzi robotnicy Nowej Huty.

Członkowie zespołu monterów Stanisława Sochy — delegaci młodych budowniczych Kombinatu na Festiwal — postanowili przez cały czas jego trwania utrzymać w pełni gotowości pracę na dotychczasowym poziomie.

Na budowie Wytwórni Mate-

rialów Ogniotrwiałych, pierwszy zaciągali warty młodzi elektrycy z brygady Emila Herche-la.

Na budowie silowni, do warty produkcyjnej na czesie Festiwalu Bukareszteńskiego wezwali towarzyszy pracy młodzi monterzy Józef Froin. Wespół ze swolą brygadą postanowili o dwa tygodnie skrócić czas montowania nawigownice i uskonczyć pracę już na 13 sierpnia br.

Zaciągając warty, poważne zobowiązanie podjęła również brygada młodzieży Zenona Romańskiego, zespół młodzieży brygadzistów Józefa i brygady młodych monterów

Henryka Młocka i Mariana Kosińskiego.

Młodzież woj. łódzkiego, w celu szybszego wykonania swych festiwalowych zobowiązań, organizuje nowe brygady. Brygady takie utworzyła m. in. młodzież wiejska pow. piotrkowskiego. Pomagają one obecnie w akcji zwrotno-omłotowej. Ponad 70 proc. młodzieży zorganizowanej w kołach wiejskich ZMP Lubelszczyzny, podjęło w związku z IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie zobowiązania przedtem nowego zakończenia akcji zwrotno-omłotowej i przyspieszenia realizacji obowiązkowych dostaw produktów rolnych.

Ludzie pracy czynnym produkcyjnym wyrażają radość z zawarcia rozejmu w Korei

W całym kraju — w fabrykach, urzędach i instytucjach, w gromadach spółdzielni produkcyjnych, PGR-ach i PDM-ach odbijają się w dalzym ciągu masówki z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Robotnicy Zakładów Naprawy Samochodów w Sołcu Kujawskim nie tylko słowami wyrażają swą radość z powodu zawarcia rozejmu w Korei. Na uroczystej masowce podjęto szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. monter Wiśniewski zobowiązał się w sierpniu br. dodatkowo zmontować dwa samochody, a tokarz Wesolowski — podnieść swą wydajność pracy o 5 proc. Robotnicy działu silnikowego zmontują dodatkowo w bieżącym miesiącu dwa silniki, a załoga działu mechanicznego

podniesie jakość produkcji części zamiennych.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w pow. inowrocławskiego, zebrał na naradzie produkcyjnej w PDM Sikorowo, przesłali do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowej z Demokratycznej depeche, w której wyrażają radość z zakończenia działań wojennych w Korei.

Na masówce załogi ZBM ZBI w Rzeszowie, na której podjęto swie zobowiązania, zgromadzeni uchwalili rezolucję, głoszącą m. in. o:

„Popierając Uchwałę Rządu PRL w sprawie udzielania pomocy w odbudowie Korei, my, murarze osiedla robotniczego w Rzeszowie, będziemy jeszcze lepiej oszczędzać i taniej pracować oraz stale zwiększać swoją

wydajność pracy, przez co przyczynimy się do wzrostu sił obrotu pokoiu”.

Podniosły charakter miała masówka załogi Wytwórni Szrotu Komunikacyjnego we Wrocławiu.

„Obecnie, gdy w Korei ustala się porządek — mówił słuchacz wydziału „TN-2” tej fabryki Józef Kula — nasze przywiązanie do pokoiu znajduje swój wyraz w pomocy dla narodu Koreańskiego. Cieszymy się, że nasza Ojczyzna zadeklarowała Korea swą pomoc”.

Wielkie zwycięstwo obrotu pokoiu chłopcy z gromady Krzeszoforzycy (pow. Kraków) oraz z wielu gromad w pow. bocheńskim, w woj. krakowskim uczelili manifestacyjnymi odstawami zboża.

Władze brytyjskie utrudniają wyjazd dzieci polskich z Westfalii na kolonie do kraju

1 sierpnia oczekiwano był przyjazd do kraju na wczasach letnie 120 dzieci polskich z Westfalii.

Jak się okazało, wyjazd dzieci z Westfalii nie nastąpił, ponieważ brytyjskie władze okupacyjne dotychczas nie wydały

7 bm. rozpoczynają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

7 bm. o godzinie 9 rano na wszystkich wyższych uczelniach w kraju, z wyjątkiem wyższych szkół artystycznych i wieczorowych szkół inżynierskich, rozpoczynają się egzaminy wstępne dla kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 1953/54. Młodzież, która nie zdołała się w tym terminie, narazie się na utratę możliwości wstępu na wyższe uczelnie w zbliżającym się roku akademickim.

Ponad 350 ognisk stonki wykryły zelemrowskie grupy lustracyjne w pow. wrocławskim

Apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający młodzież do czynnego udziału w zwalczaniu groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych — stonki, podchwycyły zelemrowskie grupy lustracyjne. Mówią o tym liczne doniesienia z wszystkich niemal zakątków kraju.

Na Dolnym Śląsku masowo włączają się do walki ze stonką młodzież wiejska pow. wrocławskiego, 1.780 młodych chłopców pod kierownictwem organizacji ZMP-owskich utworzyło 203 grupy lustracyjne. Wykryły one dotychczas ponad 350 ognisk stonki. M. in. dwa razy w tygodniu wychodzą na pola spółdzielcze i indywidualne młodzi spódlzicy z gromady Mielków.

W pow. walbrzyskim w lustracjach pol ziemniaczanych wzięło udział 2.380 ZMP-owców i młodzież niezorganizowanej. Młodzież wiejskiej przysłała z pomocą młodzi robotnicy walbrzyskich zakładów pracy.

Festiwalowa niedziela w Nowej Hucie

Zaroiło się od młodzieży na placu przed pocztą! — Młodzi robotnicy z Kombinatu i zjednoczenia budowy miasta, junacy z brygad SP, przyszli w ten niedzielny poranek na wiec zorganizowany z okazji dnia otwarcia Festiwalu w Bukareszcie.

W chwili kiedy zeh-aliśmy się na tym placu, — mówi przewodniczący Zarządu Delegatów ZMP, tow. Rapala (fot. 1) — w Bukareszcie, na obzrymym stadionie, zbiera się kilkadziesiąt tysięcy delegatów z ponad 100 krajów — reprezentujących młodzież zjednoczoną ideą walki o pokoi.

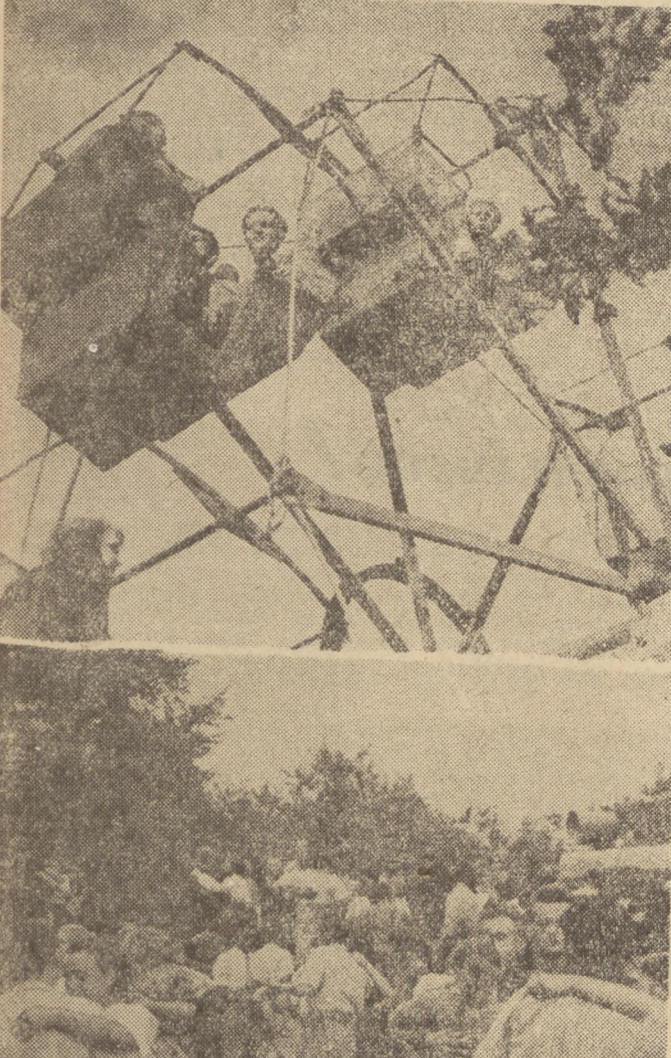
W tej walce o pokoi mamy już z sobą pierwszą wielką zwycięstwo. W Korei został zawarty rozejm! Uczestiliśmy ten wielek dzieł licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, dzięki którym przedsięwzięciu zostanie nasz wspólny Kombinatu!

Kiedy tow. Rapala zakończył swe przemówienie, rozległy się oklaski. Następnie uformował się pochód, który przemierzył ulicę z śpiewem ulicami Nowej Huty (fot. 2). Na czele szła orkiestra jednej z brygad SP.

Tego samego dnia po południu, na Centralnym Placu Wypoczynku w lasku mogiłskim, odbywał się festiwalowy festyn (fot. 3 i 4). My bawimy się to, Stanisław Socha, bawi się na placach Bukaresztu wraz z innymi delegatami ze wszystkich stron świata.



Tekst i fotografie: K. Barcz



MICHAŁ SZAPKA Stallnogród

Szybka zwózka zbóż gwarancją uzyskania dobrych zbiorów

Zniwa zbliżają się ku końcom. W miarę dosychania zbóż w sztygach rolnicy przystępują do zwózki do omłotów. W licznych województwach m. in. w poznafskim, łódzkim i kieleckim, dzięki docenianiu przez rolników znaczenia szybkiego przeprowadzenia zniw i omłotów w wielu gromadach i spółdzielniach produkcyjnych zakonczono już całkowicie zwózki zniw i żęczenia. Zwieziono również poważne ilości pszenicy

oraz owsa. Chłopi, pragnąc zabezpieczyć zboże od najmniejszych strat, dokonują zwózki często nocą, a także w niedzielę, nie wszędzie jednak prace te, przebiegają tak sprawnie.

Ministerstwo Rolnictwa w specjalnym apelu wezwał wszystkich rolników, którzy nie wykonali jeszcze zwózki, aby wykorzystali do tej ważnej czynności każdą wolną chwilę i jak najprędzej zwieźli zboże.

Zabezpieczając je w ten sposób przed stratami.

Od szeregów miesięcy zakłady przemysłu nawozów sztucznych wysyłały nawozy dla zapotrząbia rolnictwa na okres jesiennej siewów. Ok. 60 proc. całej ilości nawozów fosforowych, które mają być zastosowane jesienią, zostało już wysłane do wszystkich okręgów kraju. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” rozprawdzają już te nawozy wśród rolników

Otwarcie V sesji Rady Najwyższej ZSRR

Agencja TASS donosi, że otwarcie sesji Rady Związku odbędzie się w dniu 5 sierpnia o godzinie 14 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

Otwarcie sesji Rady Narodowej odbędzie się w dniu 5 sierpnia o godzinie 16 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

Podniesienie poselstwa ZSRR w Albanii i poselstwa Albanii w ZSRR do rangi ambasad

Rząd radziecki i rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowili podnieść do rangi ambasad poselstwo ZSRR w Tiranie i poselstwo Albańskiej Republiki Ludowej w Moskwie.

Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Albanii i Republice Ludowej mianowany został przez Prezydium „Rady Najwyższej ZSRR” Kliment Daniłowicz Wylezkin.

Porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 3 sierpnia podpisano w Paumundżonie porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei.

W myśl porozumienia mieszane grupy przedstawicieli towarzyszt Czerwonego Krzyża będą odwiedzały obozy jeńców obu stron, rozdzielali dary i leki, będą kontrolowały warunki życia jeńców i otaczali jeńców opieką. Jeśli to będzie potrzebne, przedstawiciele tych grup

będą towarzyszyli jeńcom w drodze do punktu repatriacyjnego.

Porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża zostało zatwierdzone przez Komisję Repatriacyjną składającą się z przedstawicieli obu stron.

Spoleczeństwo francuskie serdecznie wita Henri Martina

Lud francuski w dalszym ciągu gorąco manifestuje swą radość z powodu zwolnienia pod presją opinii publicznej behawerskiego obrońcy pokoiu, Henri Martina. Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej i Związek Dziewczat Francuskich oraz Francuska Pomoc Ludowa ogłosiły komunikaty, w których

witają zwolnienie Henri Martina jako wielkie zwycięstwo patriotycznych i pokojowych sił Francji. Organizacje te wyrażają równocześnie do wzmoczenia akcji na rzecz zwolnienia przebywających jeszcze w więzieniu patriotów oraz na rzecz zakończenia wojny w Indochinach.

Fiasco dywersyjnej „pomocy żywnościowej” Starcia zachodnio-berlińskich bezrobotnych z policją

Próbkowa akcja awanturników faszystowskich w związku z tzw. „pomocą żywnościową” została zdemaskowana przez ludność NRD i obróciła się przeciwko jej organizatorom i inspiratorom. Oto bowiem we wtorek dnia 4 bm. doszło w godzinach przedpołudniowych do licznych, burzliwych demonstracji bezrobotnych w Berlinie zachodnim. Masowe demonstracje stały pod znakiem protestu przeciwko dywersyjnej chwytliwej z tzw. „pomocą” dla ludności NRD, której pomoc taka nie jest potrzebna oraz pod znakiem żądania pomocy dla setek tysięcy bezrobotnych i niedarzy w Berlinie zachodnim. W sekte-

rze amerykańskim zebrały się w dzieńmi robotniczej Kreuzberg (tytuł bezrobotnych, którzy walili o pracę) „Żądamy pracy i chleba!”.

Do demonstrujących bezrobotnych przylączył się licznym przeciwnie. Demonstrantów atakowała brutalnie policja zachodnio-berlińska. Doszło do walk, w wyniku których szczególnie policjanci zostali rozbrojeni.

Masowe demonstracje bezrobotnych miały miejsce także w dzielnicy Wedding (sektor francuski). Również tutaj interweniowała brutalnie policja zachodnio-berlińska, usiłująca rozprzeszyć demonstrantów.

W godzinach popołudniowych dnia 4 bm. ruch protestacyjny rozszerzył się na inne dzielnice Berlina zachodniego, przy czym głównymi ośrodkami masowych demonstracji bezrobotnych były dzielnice Kreuzberg i Neukolln. W Wedding w sektorze francuskim, Władze Berlina zachodniego skoncentrowały znaczne siły policyjne do rozpraszania demonstrantów. Organizatorzy prowokacyjnej akcji „pomocy żywnościowej” zamusni byli pod naciskiem demonstrantów do zamknięcia kilku punktów wydawania pa-

„Przed III Światowym Kongresem Studentów”

Czas abyśmy się spotkali — mówią studenci różnych krajów

między uniwersytetami — o sprawie, na temat której dyskutować będą na Kongresie studenci ze swoimi kolegami z różnych krajów. Rozszerza je trwająca obecnie dyskusja.

Wiele organizacji studenckich zgłasza w dyskusji propozycje przedyskutowania pewnych spraw na Kongresie. Oto na studenci Australii, wysuneli propozycje przedyskutowania przyczyn i sposobów uniczenia napięcia międzynarodowego.

J. C. E. Kremel — szwajcarski student, pisząc o swych wrażeniach z Kongresu Narodów w Obronie Pokoiu podkreśla, że celem Kongresu było znalezienie podstaw porozumienia między różnymi krajami poprzez wymiane poglądów i swobodny dyskusję.

Temu właśnie przede wszystkim będzie poświęcony III Światowy Kongres Studentów. Odpowie on na najbardziej palące pytania studentów, umożliwi wzajemne spotkania i wzajemne się studentów różnych krajów, wkrąże możliwość jednolitego ruchu studenckiego.

Reni Baize — przewodniczący Ogólnego Stowarzyszenia Niezależnego Uniwersytetu w Brukseli uważa, iż jest rzeczą bardzo ważną, by Kongres był odzwierciedleniem różnych poglądów i dlatego właśnie proponuje, by wszyscy biorący udział w Kongresie, także i nie-członkowie MZS mieli prawo przystąpienia a nawet w pewnych określonych wypadkach głosowania na równi z członkami MZS.

Włoski Demokratyczny Komitet Uniwersytecki (CUDJ) zaproponował zasięgnięcie opinii wśród wszystkich organizacji studenckich — członków MZS i tych, które nie należą do MZS — co powinno być przedyskutowane na Kongresie, jakże propozycje mają one w sprawie wymiany spotowej, kulturalnej i także śmi wzmocnienia jednolitego ruchu studenckiego. CUDJ proponuje, by większa część obrad

wane na terytorium demokratycznego sektora Berlina w pobliżu granicy sektorów zachodnich. Do punktów tych napływają tłumy wygłodzonych, do rozpaczy doprowadzonych przez niedzę i głód, bezrobotnych z zachodnich sektorów Berlina.

Mimo kompletnego fiasza — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — prowokatorzy nie chcą się uspokoić. Wyrażnie w celu dodania otuchy swej agencji Conant oświadczył, że „dostawy produktów amerykańskich będą kontynuowane”. Każdy zdrowy myśliciel człowiek nie wątpi jednak że koleina prowokacja — amerykańsko-berlińska — reakcji przeciwko NRD dozna-je hamownej porażki.

Irańczycy żądają rozwiązania Medżlisu Pierwsze wyniki referendum

W dniu 3 sierpnia w Teheranie i okolicach odbyło się referendum w sprawie rozwiązania obecnego Medżlisu (parlamentu irańskiego).

Obrzmia większość obywateli udala się na plac Tup-Han, niosąc flagi irańskie oraz transparenty z hasłami „Niech żyje jednolity front walki przeciwko polityce kolonizacji!”, „Domagamy się rozwiązania Medżlisu i wolnych wyborów do Zeromdzenia Konstytucyjnego na zasadzie powszechnego prawa wyborczego!”.

Mniejsza ilość obywateli zgromadziła się na placu Rahe-Han. Jednakże również i tam — jak donosi dziennik „Szachbaz” —

— oddano około 20 tysięcy głosów za rozwiązaniem Medżlisu.

Na placu Bacharistańskim, gdzie głosowali przeciwnicy rozwiązania parlamentu, oddano — jak donosi „Szachbaz” — zaletwie kilkadziesiąt głosów.

Dziennik „Szachbaz” podkreśla, że w osiedlach podlegających wszystkim prawie głos oddano za rozwiązaniem Medżlisu.

Jak donosi agencja TASS, rozgłoszenia teheraska podane, że według dotychczasowych danych, w Teheranie i okrogu studentycznym za rozwiązaniem Medżlisu głosowało 112.341 osób — przeciwko zaś rozważeniu 68 osób.

Domagamy się rządu reprezentującego żywotne interesy narodu włoskiego

Artukoł P. Tooliatti w dzienniku „Unita” Palmira Togliatti omawia obecną sytuację polityczną we Włoszech.

Podkreślając, że partia chrześcijańsko-demokratyczna rozprządza dziś w parlamencie nieabsolutną lecz tylko względną większość. Togliatti pisze: „A zatem nie może już ona robić wszystkiego, co chce, nie może już mieć pewności, że parlament zatwierdzi wszystko, czego ona zapragnie. Położony został kres jej monopolowi politycznemu.

Fakt ten okazał się wystarzającą przyczyną kryzysu najtrudniejszego do rozwiązania i bodaj największego ze wszystkich dotychczasowych”.

W sprawie rzeczy stomy dziś przed takim samym problemem jak w chwili załamania się faszystów; po wojnie. Chodzi o to, by kierownictwo naszego życia społecznej uzyskało charakter narodowy i ludowy; chcieli więc o przejście oswobodzone, o odnowienie nieodrzędności, o odnowienie polityki gospodarczej i społecznej oraz istotne zapewnienie ludowi swobód demokratycznych.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

Redakcja: Komitet Nakład RSW „Prasa”

Adres Redakcji: Warszawa, Al. A. Mickiewicza 11

Telefony: Cent.: 2-32-71, 2-3-4-56, Red. Naczelny: 8-72-81, Dzieln. Koresp. i Listów: 8-72-82, Red. nocna: Cent. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-58-94

Administracja: Warszawa, ul. Muzakowska 8, w p. tel. 8-07-11 i 8-82-31, wewn. 83

Skład i druk: Zakł. Graf. „Dom Słowy” Państw. Przedr. Państw. Wydawniczo

PRENUMERATA I KOLPOR-TAZ PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Srebrna 12 w. 2/0 z kwart. — 7,30 zł półrocznie — 14,00 zł rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładawce przynajmniej miejscowe placówki PPK „Ruch”

Zamówienia i warty na prenumeratę przysyłajcie wstawić urzędowo 020507 020507 19-20. Każdego miesiąca po przedziałem okres zamawiania, prenumeratę — Cena miesięczna — 2,50 zł kwart. — 7,30 zł półrocznie — 14,00 zł rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładawce przynajmniej miejscowe placówki PPK „Ruch”

AB 123456 4-B-12303